

Prof. zw. dr hab. Małgorzata Karwatowska  
Zakład Edukacji Polonistycznej  
i Innowacji Dydaktycznych  
UMCS w Lublinie

## Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr **Karoliny Krzysztoń** pt. *Językowo-kulturowy obraz Indii w twórczości Pauliny Wilk*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Urszuli Kopeć, prof. UR – Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2018 r.

Doktorantka uczyniła przedmiotem swoich rozważań – jak sama pisze – „(...) próbę rekonstrukcji nie tylko językowego, lecz także kulturowego obrazu Indii” (s. 5) w twórczości Pauliny Wilk. Już w tym miejscu z uznaniem pragnę podkreślić trafność dokonanego przez mgr Karolinę Krzysztoń tematu rozprawy. Bez wątpienia zaletą pracy jest jej walor poznawczy – analizowany problem, który nie był wcześniej poddawany eksploracji. Żałuję jednak, że Doktorantka, odtwarzając obraz tego azjatyckiego kraju, nie odniosła się do innych prac podejmujących to zagadnienie, np.: B. Pawlikowska, *Blondynka w Indiach* (2011); V.S. Naipaul, *Indie. Miliony zbuntowanych* (książka nominowana do Nagrody im. R. Kapuścińskiego za reportaż literacki w 2013 roku); J. Kret, *Moje Indie* (2014); J. Grzymkowska-Podolak, *Zakochani w świecie. Indie* (2015). Sądzę, że kontekst porównawczy ewidentnie wzbogaciłby analizy podjęte w rozprawie doktorskiej.

Przedstawiona do recenzji dysertacja składa się, oprócz wstępu, zakończenia, słownika skrótów i stosunkowo skromnej bibliografii (107 pozycji, 21 stron internetowych), z sześciu rozdziałów, które podzielone zostały na mniejsze jednostki. Każdy z rozdziałów zakończony jest krótkim podsumowaniem, w którym umieszczone zostają najważniejsze ustalenia zawarte w danej części. Praca liczy wraz z wykazem przywołanej literatury 239 stron.

Kompozycja przedstawionych do recenzji rozważań jest w miarę prawidłowa. Rozpoczyna je *Wstęp*, który nie jest wyłącznie typowym, klasycznym wprowadzeniem, albowiem omówiono w nim – poza wyjaśnieniem potrzeby przeprowadzenia tego typu badań

– także ich cel, przedmiot oraz przyjętą w dysertacji metodologię. Brak rzeczowo objaśnionych założeń metodologicznych, którym powinien zostać poświęcony odrębny rozdział, uznaję za mankament rozprawy. Nie wystarcza bowiem skomentować przyjętej w pracy metodologii dwoma zdaniami.

Dwa rozdziały teoretyczne zatytułowane *Pojęcia kluczowe* (s. 8-28) oraz *Gatunki wykorzystywane przez dziennikarkę i pisarkę* (s. 29-32), co prawda potwierdzają odczytanie Doktorantki, ale muszę w stosunku do nich uczynić następujące uwagi: (1) w pierwszym rozdziale mgr Karolina Krzysztoń omawia szereg pojęć takich, jak m.in.: profilowanie i profil, punkt widzenia i perspektywa, rama doświadczeniowa, scena i aspekt, metafora kognitywna, stereotyp, ale w dalszej części pracy czyni do nich znikome wręcz odniesienia. Czemu zatem miały służyć przywoływane przez Autorkę ustalenia? Czy chodziło o wykazanie się erudycją? Jeśli tak, to absolutnie niepotrzebną, bo niewiele lub zgoła nic niewnoszącą do rozprawy. Nie wykorzystuje ich bowiem Autorka w części analitycznej. Najistotniejsza, i to ona powinna być rozwinięta (a potraktowano ją zbyt skrótowo), była dla tej pracy koncepcja językowego obrazu świata, u podstaw której leży przekonanie, iż język to nie tylko twór czysto konwencjonalny, służący wyłącznie do porozumiewania się, komunikowania określonych treści i orzekania o rzeczywistości, ale to także byt zawierający w swojej strukturze swoisty dla danej społeczności sposób ujmowania, kategoryzowania i interpretowania świata; (2) rozdział drugi, w którym przywołano gatunki takie, jak: opowiadanie, opowieść, reportaż, artykuł i blog mieści się zaledwie na czterech stronach. Zupełnie nie wiem, po co został on wydzielony w dysertacji, skoro nie wnosi do niej niczego istotnego? I tak na przykład przywołano dwa zdania na temat blogu, które zostały wsparte cytatem z pracy Macieja Maryła, podobnie uczyniono w przypadku artykułu (tutaj fragment wypowiedzi Zbigniewa Bauman), podczas gdy oba gatunki doczekały się obszernej literatury przedmiotu. Tego typu postępowanie wydaje się zabiegiem co najmniej dziwnym. Staram się zrozumieć intencję Autorki, która prawdopodobnie chciała poinformować czytelnika, jakie gatunki uprawia Paulina Wilk, ale wystarczyło przecież te niezwykle skromne dane włączyć do przypisów w partiach analitycznych.

W rozdziale trzecim czytelnik zostaje zapoznany z sylwetką Pauliny Wilk oraz jej twórczością.

Trzy kolejne części książki mają charakter opisowo-interpretacyjny. I tak w oparciu o twórczość Pauliny Wilk: w rozdziale czwartym podjęto próbę rekonstrukcji obrazu hinduskiego życia i biedy, w kolejnym odtworzono wizerunek hinduskiej kobiety i

hinduskiego mężczyzny, a w ostatnim odniesiono się do istotnych elementów rzeczywistości dla ludzi tam żyjących, takich jak: woda, pożywienie, strój.

W *Zakończeniu* Autorka podsumowała swoje dokonania (s. 227-228). Muszę jednak stwierdzić, że zarówno wnioski, jak i analizy, choć poprawne, uznaję często za zbyt powierzchowne, a szkoda, bo materiał pozwalał na szersze, wnikliwsze interpretacje. Co prawda, dzięki temu, że Doktorantka wykazuje się dużą wrażliwością, subtelnością spostrzeżeń, rozprawę czyta się z przyjemnością. I to jej kolejna, poza walorem poznawczym, zaleta.

Moje uwagi krytyczne (po części dyskusyjne) sprowadzają się do następujących kwestii:

1. Poważny niedosyt w tej pracy stanowią sygnalizowane już wcześniej niedobory w literaturze. Przywołałam tylko nieliczne, które bezwzględnie powinny znaleźć się w dysertacji. W rozdziałach teoretycznych zabrakło prac: J. Bartmińskiego, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007; R. Tokarskiego, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2013. W rozdziale piątym, w którym rekonstruowane są obrazy hinduskich kobiet i mężczyzn, nie odwołano się do tak istotnych tekstów, jak: A. Pajdzińska, *Kobieta najlepszym przyjacielem człowieka (przyczynek do językowego obrazu świata)*, [w:] *Studia z historii języka polskiego i stylistyki historycznej*, red. Cz. Kosyl, Lublin 2001; K. Arcimowicz, *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda. Fałsz. Stereotyp*, Gdańsk 2003; *Gender: Wizerunki kobiet i mężczyzn w kulturze*, pod red. E. Durys, E. Ostrowskiej, Kraków 2005; Z. Melosik, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Kraków 2006; *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. M. Rudaś-Grodzka i inni, Warszawa 2014. W kolejnej części rozprawy, w której mówi się o pożywieniu, nie przywołano następujących prac Waldemara Żarskiego: *Kulturowa i lingwistyczna interpretacja aktu kulinarnego*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 2007, t. 34, s. 61-72; *Tożsamość kulinarna jako wykładnik odrębności kulturowej*, [w:] *Tożsamość na styku kultur: zbiór studiów*, red. J. Masojć, R. Narumiec, Wilno 2008, s. 80-92; *Książka kucharska jako tekst*, Wrocław 2008. Wreszcie, kiedy Autorka pisze na temat stroju, nie odnosi się do monografii Bożeny Rejak, *Kulturowe aspekty języka mody*, Lublin 2008. Brak tych prac dziwi, tym bardziej, że we *Wstępie* sama Doktorantka pisze: „Co więcej, obraz każdego z opisanych w rozprawie aspektów hinduskiej codzienności został porównany do językowego i kulturowego obrazu tych pojęć we współczesnej polszczyźnie” (s. 6-7).

Bez uwzględnienia wskazanych przeze mnie pozycji nie było możliwe pełne porównanie dwóch obrazów wybranych aspektów życia hinduskiego i polskiego.

2. Niektóre cytaty nie potwierdzają wcześniejszych konstatacji. Przywołajmy choćby jeden *passus* ze strony 134: „Podczas gdy kobiety troszczą się o dzieci, mężczyźni zajmują się przedmiotami codziennego użytku: »Mąż ani drgnął, z obrzydzeniem splunął tylko na płamę wymiocin«”. Co ten cytat miał wspólnego z troską mężczyzn dotyczącą artefaktów? Innym zaś razem cytaty z utworów Pauliny Wilk mają bardzo niewiele albo zgoła nie mają nic wspólnego ze spostrzeżeniami Doktorantki, np. na s. 125 czytamy: „(...) osobami, zachowującymi się w miejscach publicznych swobodnie i naturalnie, są właśnie mężczyźni. Oto potwierdzające tę tezę cytacje: (...) »Mężczyzna, choć siedzi na ulicy, nie dotyka niczego nieczystego«”.
3. Bardzo często Doktorantka zamiast sensownych analiz treści powtarza to, co niesie z sobą fragment zaczerpnięty z utworów Pauliny Wilk, na przykład na stronie 135 pisze: „Status małżonków nie jest równy. Z tego powodu hinduscy mężczyźni nie noszą symboli świadczących o tym, że są żonaci. Podczas ślubu nie podejmują także wzajemnego zobowiązania. Por.: »Mężczyźni nie noszą żadnych małżeńskich symboli. Hindusi nie wymieniają przy ślubie obrączek – nie podejmują wzajemnego, równego zobowiązania«”. Nie bardzo rozumiem, czemu ma służyć takie postępowanie, czyżby mgr Karolina Krzysztoń powątpiewała w możliwości interpretacyjne czytelnika? W przypadku tego fragmentu stosowniejsze byłoby odwołanie się do naszego kręgu kulturowego, w którym także małżeństwo pozostaje czym innym dla kobiety, a czym innym dla mężczyzny. Szkoda również, że przy tego typu odniesieniach Doktorantka nie przywołała pojęcia seksizmu, czyli nierównego traktowanie obu płci, z ewidentną dominacją mężczyzn nad kobietami. Słownik Oksfordzki (*Oxford English Dictionary*, 1995) definiuje seksizm następująco: „założenie, że jedna płeć jest lepsza od drugiej i wynikająca z tego dyskryminacja wobec członków płci uznawanej za gorszą, zwłaszcza przez mężczyzn wobec kobiet”. Z kolei w Słowniku Longmana (*Longman Dictionary of English Language and Culture*, 1998) czytamy: „seksizm jest poglądem, iż osoby należące do jednej płci, zazwyczaj kobiety, są mniej inteligentne lub mniej uzdolnione niż osoby należące do drugiej płci i nie muszą być traktowane jednakowo. Jest to również zachowanie będące wynikiem tego przekonania”. Seksizm w warstwie społecznej przejawia się między innymi w nierównościach płacowych, w sprawowaniu funkcji kierowniczych głównie przez mężczyzn, w nierównym podziale obowiązków związanych z

prowadzeniem domu i wychowywaniem potomstwa, co doskonale ilustruje społeczność hinduska.

4. Nie mogę zgodzić się z niektórymi spostrzeżeniami mgr Karoliny Krzysztoń. Przywołam jeden przykład. Na stronie 71 dowodzi Ona, że Paulina Wilk, pisząc na temat Hindusów, posługuje się metonimią. Zdaniem Doktorantki zabieg ten sprawia, że „(...) osoby z najniższych warstw społecznych, traktowane [są] niemal wyłącznie w kategoriach cielesności, więc tak naprawdę zdehumanizowane” (s. 71). Fragmentaryzacja ciała nie dowodzi – moim zdaniem – jego odczłowieczenia. Wskazuje raczej, że dokonując wyboru, Wilk kierowała się być może wyznacznikami funkcjonalności, a zatem opisywała te narządy, które pozwalają na sprawne wykonywanie wszelkich czynności (*nogi*), oraz emocjonalności, a więc wymieniała te, które odzwierciedlają uczucia, przyczyniają się do podnoszenia naszych doznań (*dłonie, twarz*).
5. Nie są dla mnie do końca zrozumiałe niektóre wewnętrzne podziały zastosowane w rozprawie. Weźmy dla przykładu część zatytułowaną *Językowe i kulturowe konceptualizacje hinduskiej kobiety w utworach P. Wilk* (notabene nie uznaję za właściwe stosowanie skrótów imienia w tytułach), s. 82-122. Doktorantka wydzieliła w niej następujące podrozdziały: IDEAŁ HINDUSKI, WYGLĄD, ZAJĘCIA, WŁAŚCIWOŚCI, HIERARCHIA, KOBIETY WYJĄTKOWE, STEREOTYPY, NIEZWYKŁOŚĆ. Czy niezwykłość to nie cecha/właściwość, czy nie mieści się w wyglądzie bądź w wyjątkowości kobiet? Dlaczego zatem została wydzielona? Z kolei jeśli chodzi o stereotypy to dotyczą one zarówno wyglądu kobiety hinduskiej, jak i jej usytuowania w hierarchii społecznej. Skąd pomysł na umieszczenie takiej części wśród wymienionych?
6. Kilkakrotnie w swojej dysertacji Doktorantka podkreśla – nieudane Jej zdaniem – próby zachowania obiektywizmu przez Paulinę Wilk [np.: „W językowo-kulturowym obrazie Indii odtworzonym na podstawie twórczości polskiej podróżniczki, która – mimo prób zachowania obiektywności – często opisuje ten kraj z własnego punktu widzenia, przez pryzmat europejskich wartości (...)”, s. 228]. Tymczasem powinna wiedzieć, że deskrypcje różnorodnych obiektów zawsze są naznaczone subiektywizmem. Jak bowiem słusznie zauważa Adam Paluch (*W drodze do prawdy – jakiej?*, Wrocław 2012, s. 34): „Rzeczywistość jest tylko taka, jaką znamy dzięki naszej wiedzy o niej i dzięki naszym uwarunkowaniom kulturowym. Nie mamy bowiem możliwości spojrzenia na świat znikąd – jesteśmy uwikłani w kulturę”.

Innymi słowy, badacz nigdy nie jest „przezroczysty”, a opis przez niego dokonywany to w znacznej mierze konstrukt, w którym zawsze pozostawia on część siebie.

7. Należy żałować, że choć Doktorantka wymienia 25 pozycji z literatury podmiotowej, to przecież najczęściej przywołuje w swoich analizach książkę Pauliny Wilk *Lalki w ogniu. Opowieści z Indii*.

Z obowiązku recenzenckiego muszę również odnotować:

- nieliczne potknięcia *stricte* gramatyczne;
- usterki logiczno-językowe, np. „Hinduski są więc obrazowane za pomocą reifikacji” (s. 104), raczej – reifikowane;
- częste powtórzenia, których z łatwością można było uniknąć (np. s.: 18, 21, 23, 26, 27, 28, 46, 59, 76, 102, 106, 122, 136, 164, 174, 196, 197, 199, 225, 226, 228);
- drobne błędy interpunkcyjne;
- usterki natury technicznej, np. literówki;
- brak dokładności w konstruowaniu przypisów, np. w bibliografii funkcjonują dwie pozycje prac Jolanty Maćkiewicz z 1999 roku, toteż słusznie Doktorantka opatrzyła je literami „a” i „b”, ale na s. 64, dając odniesienie do Maćkiewicz z tego właśnie roku, nie różnicuje tekstów, toteż czytelnik nie wie, o które opracowanie chodzi.

**Konkluzja.** Pomimo zasygnalizowanych uwag i wątpliwości stwierdzam, że mgr Karolina Krzysztoń udowodniła swoją dysertacją, że posiada potencjał naukowy.

Praca doktorska zatytułowana *Językowo-kulturowy obraz Indii w twórczości Pauliny Wilk* została napisana w miarę poprawnie. Całość ma spójną, logiczną kompozycję. Doktorantka posługuje się ładną polszczyzną. Powstała praca potrzebna tematycznie, wzbogacająca dotychczasowe badania, która spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim.

Stawiam zatem wniosek o dopuszczenie magister Karoliny Krzysztoń do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. zw. dr hab. Małgorzata Karwatowska

Lublin, 16.08.2018 r.